

Wyrok z dnia 22 stycznia 2004 r.

I PK 341/03

Obowiązek zaniechania działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy jest ściśle związany z osobą pracownika, co w razie jego śmierci powoduje wygaśnięcie umowy o zakazie konkurencji.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Roman Kuczyński, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 stycznia 2004 r. sprawy z powództwa Danuty P., Macieja P., Magdaleny G. przeciwko B. Holdingowi Produkcyjno - Usługowemu Spółce Akcyjnej w B. o zapłatę, na skutek kasacji powódek Danuty P. i Magdaleny G. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2002 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 12 grudnia 2001 r. [...] zasądził od pozwanego B. Holdingu Produkcyjno-Usługowego S.A. w B. na rzecz powódek Danuty P. i Magdaleny G., żony i córki Mariana P. zmarłego w toku postępowania, po 9.413,25 zł, 9.861,50 zł, 9.413,25 zł, 8.463,37 zł z ustawowymi odsetkami odpowiednio od dnia 1 sierpnia, 1 września, 1 października i 5 grudnia 2000 r., a ponadto po 649,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2001 r., oddalając powództwo w pozostałej części. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał się na ustalenie poniższego stanu faktycznego.

Powód Marian P. był u strony pozwanej zatrudniony na podstawie bezterminowej umowy o pracę z dnia 1 marca 1997 r. na stanowisku wiceprezesa zarządu. Pracodawca wypowiedział ten stosunek pracy w dniu 20 marca 2000 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, chociaż w treści umowy przewidziano

okres sześciomiesięczny. Jako przyczynę wypowiedzenia podano odwołanie powoda ze składu zarządu. Umowa o pracę przewidywała ponadto zakaz działalności konkurencyjnej przez okres roku od rozwiązania umowy, przy zapewnieniu pracownikowi odszkodowania karencyjnego w wysokości połowy przeciętnego wynagrodzenia pobieranego w ostatnim roku pracy. W oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy strona pozwana zwolniła powoda z tego zakazu. Powód wystąpił wówczas do sądu pracy, przed którym po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń domagał się odszkodowania w kwocie 54.686 zł z tytułu niedotrzymania uzgodnionego okresu sześciomiesięcznego wypowiedzenia oraz „nagrody barbórkowej” za dziewięć miesięcy 2000 r. W dniu 3 października 2000 r. powód jednak zmarł, wobec czego do procesu wstąpiły powódki jako osoby uprawnione po nim do renty rodzinnej (art. 63¹ § 1 k. p.), które w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2001 r. domagały się ponadto zasądzenia kwoty 158.042,15 zł z tytułu odszkodowania karencyjnego zastrzeżonego w § 8 umowy o pracę. Strona pozwana uznała powództwo w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za skrócenie okresu wypowiedzenia, który powinien się zakończyć w dniu 30 września 2000 r. oraz z tytułu odpowiedniej części nagrody barbórkowej, wobec czego należności te Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódek w równych częściach.

Sąd Okręgowy uznał też zasadność żądania wypłaty odszkodowania z tytułu zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, gdyż zwolnienie z tego zakazu nie pozwala pracodawcy uchylić się od obowiązku wypłaty umówionego odszkodowania. Stwierdził jednak, że skoro umowa o pracę uległa rozwiązaniu dopiero z końcem września 2000 r., to odszkodowanie karencyjne powinno obejmować okres od dnia 1 do dnia 3 października 2000 r., a więc do dnia zgonu pracownika. Sąd zwrócił też uwagę, że strony umowy nie określiły terminu płatności odszkodowania, więc zgodnie z art. 455 k.c. odsetki zostały uwzględnione od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia.

Apelację wniesioną przez powódki oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 20 września 2002 r. [...]. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny podniósł, że umowa o zakazie konkurencji nie sprecyzowała terminu płatności odszkodowania karencyjnego, przy czym powódki nie wykazały też, iżby Marian P. do momentu ustania stosunku wezwał pracodawcę do spełnienia tego świadczenia. Wymagalność odszkodowania nie wynika też - wbrew twierdzeniom powódek - z treści samej umowy, a w szczególności z użytego w niej sformułowania „z jednoczesnym przyznaniem pracownikowi od-

szkodowania karencyjnego”. Oznacza ono bowiem tylko tyle, że z tytułu ustanowienia zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej na okres roku przyznaje się pracownikowi odszkodowanie w określonej wysokości. „W tym stanie rzeczy zasadne było zasądzenie na rzecz powódek odszkodowania za okres od prawidłowej daty rozwiązania stosunku pracy do daty zgonu pracownika. Podobne stanowisko w tej kwestii jest reprezentowane w doktrynie (PiZS 1997 nr 7-8, s. 32)”.

W kasacji skierowanej przeciw „całości” powyższego wyroku, powódki zarzuciły błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 101² k. p. oraz § 8 umowy o pracę z dnia 1 marca 1997 r., jak też naruszenie art. 328 § 2 k. p.c. przez sporządzenie nadmiernie lakonicznego uzasadnienia, w którym pominięto w szczególności wyjaśnienie prawnej podstawy wyroku, domagając się uchylecia kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji napisano, że prawo do odszkodowania karencyjnego było wymagalne w dacie rozwiązania umowy, co wynika z terminu „jednoczesny”, użytego w § 8 umowy. Według słownika języka polskiego (S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, PWN Warszawa 1974 r.) oznacza to „odbywający się, zachodzący w tym samym czasie, w tej samej chwili”. Skoro więc Marian P. został zwolniony z zakazu konkurencji, to miał prawo do pełnego odszkodowania nawet gdyby podjął zatrudnienie w firmie zajmującej się - jak strona pozwana - restrukturyzacją branży górniczej. „Dlaczego więc limitować odszkodowanie jedynie do czasu odpowiadającego życiu pracownika. Jeżeliby twierdzenia Sądu Apelacyjnego są racjonalne, to należałoby przyjąć, iż odszkodowanie wypłacone pracownikowi, spadkobiercy obowiązani byli zwrócić po jego śmierci, która nastąpiła przed umówionym wcześniej okresem karencyjnym”. Wnoszący kasację stwierdził ponadto, że nawet gdyby przyjąć, iż w uzasadnieniu wyroku można w miejsce wyводу przedstawiającego sposób dochodzenia do określonego wniosku odwołać się do odpowiedniej publikacji prawniczej, to „ w niniejszym przypadku taka metoda zawodzi. Cytowany artykuł zawiera jedynie wyrażoną w 5 słowach wzmiankę, bez próby uzasadnienia stanowiska autorki”. W konkluzji swoich wywodów wnoszący kasację napisał, że „stanowisko Sądu Apelacyjnego jest ambiwalentne, bowiem choć z jednej strony przyznaje, iż Marian P. mógł oczekiwać zapłaty odszkodowania bez względu na swoje zachowanie, to jednocześnie ogranicza odszkodowanie do okresu jego życia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż jej podstawy okazały się niezasadne. Motywy zaskarżonego wyroku są rzeczywiście lakoniczne w stopniu niespełniającym wymagań z art. 328 § 2 k. p. c., ale to uchybienie proceduralne nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy. Motywy te są zresztą również częściowo dyskusyjne, lecz mimo to kwestionowane orzeczenie pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem. Niesporne w niniejszej sprawie jest to, iż w piśmie dokonującym wypowiedzenia umowy o pracę zawarte było również oświadczenie o „zwolnieniu” Mariana P. z umownego obowiązku powstrzymania się od działalności konkurencyjnej przez okres roku od ustania stosunku pracy, przy dość oczywistym - nawet jeśli *expressis verbis* niewyartykułowanym - założeniu pracodawcy, że tym sposobem uzyskuje równoczesne zwolnienie z obowiązku zapłaty karencyjnego odszkodowania. Utrwalona judykatura uznaje wprawdzie, że próba takiego jednostronnego zwolnienia się z powinności wypłaty wspomnianego odszkodowania jest bezskuteczna, ale to nie oznacza, iżby - jak sugeruje wnoszący kasację - na obowiązek ten żadnego wpływu nie wywierało późniejsze zachowanie się pracownika, w tym zwłaszcza podjęcie działalności konkurencyjnej wyrządzającej pracodawcy rzeczywistą szkodę albo że obowiązek odszkodowawczy miałby trwać do upływu uzgodnionego terminu bez względu na pozostawanie pracownika przy życiu. Świadczenie pracownika polega bowiem na zaniechaniu i jako takie ma ściśle osobisty charakter, wobec czego jego śmierć przed upływem okresu, na który zawarto umowę powoduje wygaśnięcie zakazu konkurencji. Wygaśnięcie obowiązku świadczenia ze strony pracownika prowadzi z kolei do wygaśnięcia w odpowiedniej części obowiązku pracodawcy co do zapłaty karencyjnego odszkodowania. Gdyby więc pracodawca był zobowiązany do wypłacenia z góry odszkodowania za cały okres objęty zakazem i wypłaty takiej faktycznie dokonał, to miałby wobec spadkobierców pracownika roszczenie o zwrot stosownej części swego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony nie uzgodniły jednak terminu wypłaty odszkodowania z tytułu zakazu działalności konkurencyjnej na okres roku od dnia ustania stosunku pracy, a zwrot o „jednoczesnym” przyznaniu tego odszkodowania w wysokości połowy przeciętnego wynagrodzenia pobieranego w ostatnim roku trwania umowy, jest w tym kontekście synonimem (skądinąd zbędnym) świadczenia wzajemnego, a nie dowodem jego wymagalności w momencie ustania stosunku pracy, a więc obowiązku wypłacenia z góry w pełnej wysokości. Słusznie zatem Sądy obu in-

stancji uznały, że zgodnie z art. 455 k. c. w związku z art. 300 k. p. odszkodowanie za okres do śmierci Mariana P. stało się wymagalne co najwyżej po wezwaniu pracodawcy do jego spełnienia.

Jest przy tym znamienne, że wezwanie to wystosowały dopiero żona i córka Mariana P., kiedy po jego śmierci wstąpiły do procesu, w którym sam zainteresowany „po ostatecznym sprecyzowaniu żądań” domagał się „jedynie” odszkodowania za niedotrzymanie okresu wypowiedzenia przedłużonego w umowie o pracę do sześciu miesięcy oraz $\frac{3}{4}$ nagrody barbońkowej za 2000 r. Innymi słowy, Marian P. w procesie wszczętym niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy i „zwolnieniu” z zakazu konkurencji nie dochodził w procesie odszkodowania karencyjnego, choć musiał mieć świadomość, że pracodawca w ogóle nie zamierzał go wypłacić, czy to z góry, czy w ratach miesięcznych, czy po upływie roku trwania uzgodnionego zakazu. Takie zachowanie Mariana P. mogłoby sugerować, że przedmiotowe oświadczenie pracodawcy o „zwolnieniu” z zakazu konkurencji traktował jako ofertę rozwiązania klauzuli konkurencyjnej, którą w istocie przyjął, nawet jeśli tylko w pośredni sposób, to znaczy w treści pozwu, a więc pisma procesowego kierowanego w zasadzie do sądu, ale mającego ze swego przeznaczenia dotrzeć także do pracodawcy. Gdyby zaś taką specyficzną postać umowy o rozwiązaniu klauzuli konkurencyjnej uznać jako koncepcję zbyt kontrowersyjną, to wspomniane zachowanie można by traktować jako dorozumiane zrzeczenie się roszczenia, przynajmniej w znaczeniu procesowym, co nawet przy wykluczeniu materialnoprawnego skutku owego zrzeczenia, to znaczy ewentualnego wygaśnięcia zobowiązania, uniemożliwiłoby po śmierci pracownika dochodzenie przedmiotowego roszczenia również przez jego żonę i córkę. Jeśli więc ustalony stan faktyczny zostałby poddany podobnej kwalifikacji prawnej, to żonie i córce zmarłego Mariana P. nie przysługiwałyby żadna część odszkodowania karencyjnego, nawet gdyby kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji nie mogła zostać w postępowaniu apelacyjnym oddalona ze względu na zakaz *reformationis in peius* (art. 384 k. p. c.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====